

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa W. G.

przeciwko P. S.A. w W.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Společnych i Spraw Publicznych w dniu 7 czerwca 2017 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 stycznia 2016 r., sygn. akt III APa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego strony pozwanej,**
- 3. r. pr. B. L. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) 1.350 (jeden tysiąc i trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, przy czym kwotę tę należy podwyższyć o obowiązującą stawkę podatku VAT.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 26 stycznia 2016 r. oddalił apelację powódki W. G. i pozwanego pracodawcy P. S.A. w W. od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z 25 czerwca 2015 r. Spór dotyczył odszkodowania odpowiadającego wyrównaniu emerytury powódki wobec wydania przez pozwanego prawidłowego druku ZUS Rp-7 dopiero w 2013 r. i uzyskania wyższej

emerytury od ZUS od września 2013 r. W pozwie, który do Sądu wpłynął w kwietniu 2014 r., powódka żądała zasądzenia od pozwanego odszkodowania za okres od 1995 r.

Sąd Okręgowy w Ś. wskazanym wyrokiem odrzucił powództwo za okres do 28 lutego 2011 r., gdyż sprawa przeciwko pozwanemu za ten okres została już wcześniej osądzona przez Sąd Rejonowy w Ś. (IVP (...)). W obecnej sprawie powództwo zostało uwzględnione tylko za okres nieprzedawniony, czyli 3-letni, zgodnie z art. 291 § 1 k.p. Sąd zasądził wyrównanie za 29 miesięcy od kwietnia 2011 r. do sierpnia 2013 r., stosując przy tym art. 322 k.p.c. Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego uznał za prawidłowe. Wskazał też na uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10, potwierdzającą 3-letnie przedawnienie z art. 291 § 1 k.p. w przypadku otrzymania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego zaświadczenia.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na pierwszą i czwartą podstawę przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.), albowiem:

„1. W sprawie występuje istotne zagadnienie prawne związane z wykładnią art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 471 k.c., wynikające z uznania przez Sądy orzekające w obu instancjach, że szkoda, jakiej doznała powódka w wyniku zaniedbań strony pozwanej miała charakter periodyczny, tzn. pojawiła się (narastała) w odstępach zasadniczo miesięcznych odpowiednio do wypłacania powódce zaniżonego świadczenia emerytalnego i tak (odpowiednio dla każdego miesiąca) należy liczyć okres przedawnienia, podczas gdy zdaniem powódki dla potrzeb zastosowania art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 471 k.c. o istnieniu szkody (zdefiniowanej co do zakresu i wartości) można mówić dopiero po wydaniu przez ZUS decyzji z 19 listopada 2013 r., a zatem pojawia się poważna wątpliwość, czy doznawanie szkody materialnej (pieniężnej) nieuświadomionej, tj. obiektywnie niemożliwej do samodzielnego ustalenia, winno być traktowane jako szkoda w rozumieniu art. 471 k.c., czy też szkoda taka pojawia się dopiero w momencie, gdy działający rozsądnie (z zachowaniem wymaganej staranności) poszkodowany ma możliwość ustalenia jej wysokości, co za tym idzie, czy na gruncie art. 291 § 1 k.p. okres przedawnienia roszczenia odszkodowawczego należy liczyć od dnia faktycznego zaistnienia szkody, nawet nieuświadomionej przez poszkodowanego,

czy też dopiero od momentu, gdy miał on obiektywnie możliwość jej stwierdzenia i oszacowania;

2. okoliczności sprawy wskazują, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sądy orzekające w sprawie odrzuciły znaczącą część powództwa, powołując się na stan powagi rzeczy osądzonej (przez Sąd Rejonowy w Ś. wyrokiem z 10 lipca 2013 r., sygn. akt IV P (...)), pomijając jednak w tym kontekście zaistnienie w obrocie prawnym decyzji ZUS z 19 listopada 2013 r., która winna była być uznana za nową istotną okoliczność faktyczno-prawną, redefiniującą sytuację prawną powódki w zakresie roszczeń objętych ww. postępowaniem, a więc i nakazującą ocenę charakteru i zakresu uchybień strony pozwanej w analizowanym okresie, co stanowi naruszenie art. 316 § 1 k.p.c., a ponadto Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego niniejszą skargą wyroku z jednej strony przyjął za swoje ustalenia Sądu Okręgowego co do zaistnienia i zakresu powagi rzeczy osądzonej, ale jednocześnie zastrzegł, iż stanowisko takie jest słuszne jedynie w części, tj. co do roszczenia, które zostało uznane za nieprzedawnione (...); takie zróżnicowanie stanowi zdaniem powódki naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., skoro roszczenie dochodzone przez powódkę w postępowaniu przed SR w Ś. (IVP (...)) zostało oddalone w całości jako *de facto* przedwczesne, jeżeli więc przyjmować brak merytorycznego rozstrzygnięcia tamtej sprawy, to wyłącznie całościowo, a nie wybiórczo”.

Pozwany wniósł o nieprzyjęcie skargi do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Pierwsza wskazana we wniosku podstawa przedsądu nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego, gdyż sformułowana kwestia nie wykracza poza zwykłą wykładnię prawa.

Przedawnienie to instytucja prawa materialnego określona w ustawie, czyli niezależna od woli stron. Zasadą jest, że początek przedawnienia, jak i samo

przedawnienie roszczenia majątkowego nie zależą od świadomości wystąpienia szkody. Znaczenie ma upływ czasu. Roszczenie ulegające przedawnieniu musi wynikać z treści stosunku prawnego i być wymagalne (por. art. 291 k.p., art. 117 k.c.).

Novum jakie przedstawia skarżąca we wniosku, to twierdzenie, że przedawnienie nie biegnie przed dowiedzeniem się o szkodzie.

Taka regulacja występuje przy szczególnej odpowiedzialności za delikt, jednak wówczas chodzi o wystąpienie szkody i termin przedawnienia nie jest nieograniczony (art. 442¹ k.c.).

W sprawie powódki odpowiedzialność nie wynika z deliktu. Wynikała z naruszenia obowiązku pracodawcy dotyczącego podania właściwych danych do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (emerytury).

Przedmiotem istotnego zagadnienia prawnego nie jest ocena zastosowania prawa w konkretnej sprawie, stąd odwołując się tylko pomocniczo do sytuacji powódki, należy stwierdzić, że przedawnienie utraciłoby swą funkcję (stałoby się bezprzedmiotowe) gdyby przyjąć, że dopiero uświadomienie szkody (niższej emerytury) rozpoczyna termin przedawnienia. Nie można wyłączyć przedawnienia, bo działa z mocy ustawy i jest obiektywne, czyli nie zależy od woli i świadomości stron. W odpowiedzialności opartej na zobowiązaniu przedawnienie jest częścią stosunku prawnego (*ex lege*).

Chodzi o to, że świadczenia emerytalne przyznaje się na wniosek (i od wniosku). Przysługują z mocy prawa i decyzja organu emerytalnego jedynie potwierdza spełnienie warunków, czyli wieku i stażu emerytalnego. Wysokość emerytury zależy też od podstawy wymiaru składek. Przesłanki i podstawę wymiaru wyliczenia emerytury ma wykazać zainteresowany (ubezpieczony) pracownik. Pracodawca też ma w tym zakresie określone obowiązki. W tej sprawie chodziło o odpowiedzialność pracodawcy za niewłaściwe dane do emerytury. Taka jest treść stosunku prawnego. Pracownik nie jest zwolniony od weryfikowania dokumentacji emerytalnej, podobnie nie jest od tego zwolniony pracodawca. Powinni czynić to na bieżąco, czyli weryfikować dokumenty emerytalne w tym zaświadczenia o zarobkach. Jeżeli więc dopiero w pewnym momencie sytuacja ulega naprawie i organ rentowy wydaje decyzję uwzględniającą właściwe dane, to nie zmienia to

biegu i terminu przedawnienia. W takiej sytuacji przedawnienie nie zależy od zachowania wierzyciela. Gdyby działał starannie, to problemu przedawnienia by nie było. Czym innym są klauzule generalne łagodzące przedawnienie. W sprawie nie żąda się wyrównania emerytury od ZUS tylko odszkodowania od pracodawcy. Ujmując inaczej ubezpieczony (pracownik) już wcześniej mógł wystąpić z wnioskiem do ZUS o przeliczenie emerytury i sprawa byłaby rozpoznana jako sprawa z ubezpieczenia społecznego o wyższą emeryturę (przeliczenie podstawy wymiaru emerytury), czyli wskazując na zasadność żądania.

Propozycję wykładni takiej jak we wniosku można odnaleźć w wyroku Sądu Najwyższego z 28 sierpnia 2008 r., II PK 5/07, jednak z tą uwagą, że w rozstrzygnięciu Sąd Najwyższy ograniczony był zarzutami skargi. Zrozumiałe jest więc, że wykładnia ta nie była dalej aktualna w orzecznictwie, albowiem o terminie przedawnienia nie decyduje podstawa materialna roszczenia wskazana we wniosku, czyli art. 471 k.c. i 10 - letnie przedawnienie z art. 118 k.c., lecz treść stosunku prawnego, z którego roszczenie to wynika. W przypadku stosunku pracy decyduje samodzielna regulacja określona w ustawie (art. 291 § 1 k.p.) i roszczenie ulega przedawnieniu z upływem 3 lat. Potwierdzają to kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego. Tytułem przykładu można wskazać na wyroki z 5 maja 2011 r. w sprawach I PK 180/10 i I PK 129/10 oraz z 20 czerwca 2011 r., I PK 199/10. Oczywiście nie można pominąć uchwały 7 sędziów wskazanej przez Sąd Apelacyjny a także innych orzeczeń wskazanych w odpowiedzi na skargę kasacyjną. Reasumując tą część, to nie są to spory nowe i jako takie, mają utrwalone orzecznictwo. Czyli nawet gdy pracownik nie jest świadomy, że dane podane przez pracodawcę do emerytury nie są prawidłowe, to jego odpowiedzialność podlega przedawnieniu wedle przepisu art. 291 § 1 k.p.

Skarga nie jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) ze względu na zarzuty i przyczyny sformułowane we wniosku. Należy stwierdzić, że pozew w tej sprawie wpłynął do Sądu Rejonowego 2 kwietnia 2014 r. Okres nieprzedawniony zgodnie z art. 291 § 1 k.p. obejmuje 3 lata, czyli wyrównanie świadczenia od kwietnia 2011 r. Taki też okres został osądzony merytorycznie przez Sąd pierwszej instancji i przez Sąd Apelacyjny, czyli zasądzono wyrównanie za 29 miesięcy, od kwietnia 2011 r. do sierpnia 2013 – od września 2013 r.

emerytura była wyższa. Do roszczenia powódki nie miał zastosowania termin przedawnienia dłuższy niż 3 lata. Tracą więc na znaczeniu zarzuty sprzeczności orzeczenia z uprzednim osądzeniem sprawy zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Ś., IVP (...), gdyż stwierdzona powaga rzeczy osądzonej dotyczyła okresu do 28 lutego 2011 r., który upłynął przed okresem nieprzedawnionym w tej sprawie. Nie koliduje więc odrzucenie powództwa w części (za okres do 28 lutego 2011 r.), bo nie zachodzi na okres rozpoznany merytorycznie, czyli nieprzedawniony od kwietnia 2011 r. Kwestia, czy właściwie oceniono, że roszczenie uprzednio zostało już rozpoznane w sprawie IVP (...), czyli czy zasadnie zastosowano art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., traci na znaczeniu, gdyż wobec zarzutu przedawnienia Sąd w tej sprawie mógł stwierdzić, że powódka nie mogła zasadnie dochodzić roszczenia za okres wcześniejszy niż 3 lata przed wniesieniem pozwu.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

Na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążenia powódki kosztami postępowania kasacyjnego strony pozwanej, zważając na jej sytuację i wynik dotychczasowego postępowania.

O kosztach należnych pełnomocnikowi z urzędu orzeczono na podstawie § 4, § 8 pkt 6, § 15 ust. 1 pkt 2 i § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, uwzględniając wartość przedmiotu zaskarżenia (87.978 zł) oraz określone granice opłaty (7.200 zł x 75 % - 5.400 zł x 50 % - 2.700 zł x ½ - 1.350 zł), także podwyższenie opłaty o kwotę podatku od towarów i usług (VAT).